

**Piwocka, Magdalena / Ostrowski, Jan
K.**

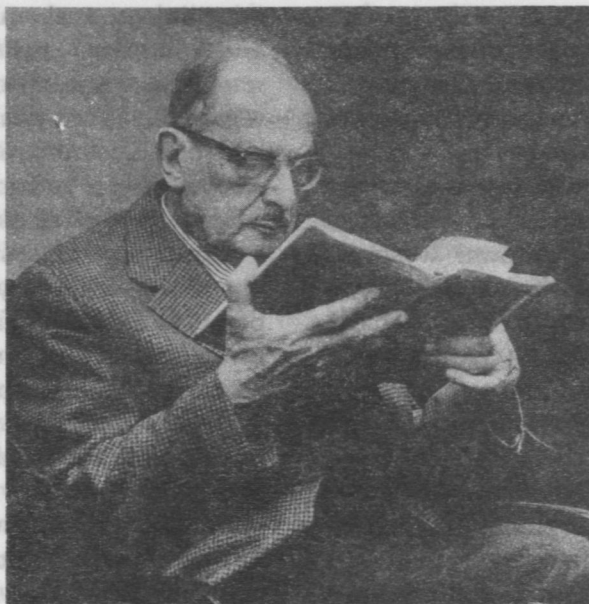
Jerzy Szablowski (1906-1989)

Muzealnictwo 33, 89-92

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jerzy Szablowski (1906-1989)

27 września 1989 r. zamknął się długi i ważny rozdział w dziejach polskiej historii sztuki, polskiego muzealnictwa i ochrony zabytków. Zmarł człowiek, który dla ludzi ze środowisk związanych z tymi dziedzinami był najwyższym autorytetem, a dla wielu z nich jednocześnie bliskim i pełnym życzliwości nauczycielem i opiekunem. Zerwała się jedna z ostatnich nici tradycji, łączącej nasze czasy z epoką Jerzego Mycielskiego, Juliana Pagaczewskiego i Adolfa Szyszko-Bohusza.

Jerzy Szablowski urodził się w Krakowie 30 stycznia 1906 r. jako syn doktora praw — Mieczysława Szablowskiego i Stanisławy z Pawliców. Na ostatnie lata I wojny światowej oraz pierwsze lata niepodległości przypadła Jego nauka w zasłużonym krakowskim III Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego, które ukończył również Jego rówieśnik, Karol Estreicher mł., a także wielu krakowskich historyków sztuki młodszych pokoleń. W 1924 r. Jerzy Szablowski podjął studia historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie obok jego głównego mistrza, prof. Juliana Pagaczewskiego, wykładali również profesorowie Jerzy Mycielski, a następnie Tadeusz Szydlowski i Wojśław Molè. Jako przedmiot poboczny wybrał polonistykę u prof. Kazimierza Nitscha, co wynikało z ówczesnego systemu studiów, a jednocześ-

nie zapewniło przyszłemu uczonemu poszerzenie horyzontów humanistycznych.

Już pierwsze prace Jerzego Szablowskiego, powstałe pod wpływem Pagaczewskiego, odznaczały się doskonałym warsztatem i stanowią ważny i trwały wkład do polskiej historii sztuki. Praca seminaryjna, ustalająca fazy budowy i znaczenie kościoła Św. Marka w architekturze Krakowa, ukazała się już w 1929 r., a znakomita rozprawa doktorska z 1931 r. pt. *Architektura Kalwarii Zebrzydowskiej, 1600-1702* — w 1933 r. W owym czasie (1929-1934) Jerzy Szablowski pełnił funkcję asystenta w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie w Zakładzie Historii Sztuki UJ. Lata trzydzieste przyniosły kolejne publikacje, z których najcenniejsze to studia o ikonografii śmierci w malarstwie polskim (1934) oraz opracowanie własnego odkrycia — późnogotyckiego tryptyku z Mikuszowic (1936). W pracach tych Jerzy Szablowski łączył przenikliwość zamilowanego badacza obiektów *in situ* z warsztatową akrybią i wszechstronną, pogłębianą interpretacją uczonego uniwersyteckiego.

W 1935 r. Jerzy Szablowski przeniósł się do Warszawy, gdzie objął stanowisko referendarza w Państwowych Zbiorach Sztuki, a następnie urząd zastępcy kierownika Centralnego Biura In-

wentaryzacji Zabytków Sztuki (CBI) oraz obowiązki kustosa Łazienek Królewskich, stanowiących wówczas część PZS. Nie przypuszczał wtedy zapewne, że nowe kierunki działania: muzealnictwo i inwentaryzacja, a także nowa instytucja — Państwowe Zbiory Sztuki staną się w przyszłości polem Jego największych dokonań. Związki z Łazienkami Jerzy Szablowski udokumentował wystawą i publikacją planów i widoków rezydencji królewskiej (1937), wnosząc wiele istotnych treści do stanu wiedzy na jej temat. Młody uczoney wiele czasu i sił poświęcił jednak sprawie inwentaryzacji zabytków, które w związku ze zniszczeniami z okresu rozbiorów i I wojny światowej była ważnym problemem wymagającym pilnego rozwiązania. Wystąpił z inicjatywą opracowania programu *Inwentarza topograficznego zabytków*. Celowi temu miało służyć archiwum klisz, planów i rysunków architektonicznych, które Jerzy Szablowski stworzył przy CBI. Pierwsze tomy inwentarza, opublikowane w latach 1938-1939, potwierdzają słuszność koncepcji serii wydawniczej, a jakość jej realizacji naukowej i typograficznej wystawiła chlubne świadectwo autorowi.

Wybuch II wojny światowej zastał Jerzego Szablowskiego na stanowisku kierownika CBI (od 1938 r.) i Państwowych Zbiorów Sztuki (od I VII 1939 r.). Wraz z innymi przedstawicielami warszawskiego środowiska muzealnego i konserwatorskiego przystąpił w nowych, jakże trudnych warunkach, do planowego ratowania polskich dóbr kultury. Jedną z jego zasług było ocalenie archiwum negatywów i rysunków CBI. Poważna rana ręki, odniesiona w czasie Powstania Warszawskiego przerwała te działania. Po kapitulacji stolicy Jerzy Szablowski udał się przez Pruszków do Krakowa.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu Krakowa Jerzy Szablowski włączył się do prac nad reaktywowaniem swej macierzystej uczelni. Już 1 II 1945 r. ponownie został asystentem w Zakładzie Historii Sztuki, a 1 XII tegoż roku — adiunktem. W 1946 r. habilitował się na podstawie rozprawy o polsko-czeskich związkach artystycznych w okresie renesansu, a w 1951 r. uzyskał nominację na docenta etatowego. W 1954 r. został profesorem nadzwyczajnym, w 1966 r. profesorem zwyczajnym. Karierę uniwersytecką zakończył dopiero w 1976 r. po przejściu na emeryturę.

Wszyscy, którzy mieli szczęście być uczniami Profesora Jerzego Szablowskiego, na zawsze zapamiętali jego znakomite wykłady ze *Wstępu do historii sztuki*, *Technik artystycznych* oraz *Polskiej sztuki nowożytnej*. W okresie studiów autorów tego wspomnienia odbywały się one w sali wykładowej budynku Kuchni Królewskich na Wawelu, zawsze we wczesnych godzinach rannych. Dla młodych adeptów historii sztuki było to pierwsze spotkanie z uniwersyteckim systemem nauki, a często również z wysokiej klasy obiektami, służącymi jako pomoce. Profesor zawsze potrafił przyciągnąć uwagę słuchaczy, z pasją, a jednocześnie nad wyraz rzeczowo ukazując perspektywy zawodu, który — Jego zdaniem — powinien zachować równowagę pomiędzy zachwytem nad pięknem sztuki oraz obiektywizmem profesjonalisty. Obdarzony niezwykle spostrzegawczością i pamięcią potrafił zauważyć i wykorzystać każdą słuszną uwagę studenta. Widząc jedno z głównych zadań historyka sztuki w inwentaryzacji zabytków, pragnął, by Jego uczniowie byli zdolni do samodzielnej pracy w każdych warunkach, czemu służyły Jego ulubione ćwiczenia terenowe, tak w Krakowie, jak w czasie objazdów. Trudno przecenić znaczenie takiego ukierunkowania procesu nauczania. Miało ono wpływ na całe środowisko powojennych absolwentów historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Badania Jerzego Szablowskiego w okresie powojennym koncentrowały się zrazu na zagadnieniach architektury polskiej XVI w., a Jego publikacje z tego zakresu obejmowały zarówno wnikliwe studia szczegółowe, jak i cenne do dziś ujęcia syntetyczne (1952, 1962). Szczególne znaczenie miało tu ugruntowanie pojęcia manieryzmu, jako kategorii stylowej stwarzającej nowe możliwości klasyfikacji i interpretacji wielu zjawisk polskiej sztuki.

Później, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, prace Profesora obejmowały głównie wybrane obiekty ze zbiorów wawelskich. Jego publikacje imponują wielokierunkowością analizy i perspektywy, wychodzącą poza ramy pozornie wąskich tematów. Główną cechą tekstów Jerzego Szablowskiego była, podkreślana już wyżej, niezwykła wprost precyzja warsztatowa, nie pomijająca żadnego szczegółu i żadnej pozornie drugorzędnej ścieżki poszukiwań. Za chłodnym i wyważonym, niemal pozytywistycznym dyskursem kryła się jednak niezwykła wrażliwość na formę, wynoszącą klasę artystyczną badanego dzieła bezwzględnie na pierwsze miejsce w ramach problematyki

naukowej. Jerzy Szablowski na zawsze pozostał wiernym, ale i twórczym kontynuatorem Juliana Pagaczewskiego, mistrza analizy formalnej, poprzez niego sięgając do wielkiej tradycji szkoły wiedeńskiej z początku naszego wieku.

Owa ściśle badawcza praca Jerzego Szablowskiego łączyła się z działalnością w zakresie organizacji życia naukowego. Od chwili powstania gremiów poświęconych badaniom nad sztuką przy Polskiej Akademii Nauk był On ich członkiem, a od 1975 r. przewodniczył Komisji Teorii i Historii Sztuki Oddziału Krakowskiego PAN. W 1967 r., jako jeden z nielicznych historyków sztuki, został powołany na członka korespondenta PAN, a w 1980 r. na członka rzeczywistego. Oprócz tego brał aktywny udział w działalności Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Jeszcze w 1934 r. był wśród członków-założycieli Polskiego Związku Historyków Sztuki, istniejącego do dziś pod nazwą Stowarzyszenia Historyków Sztuki, które w 1977 r. przyznało Mu godność Członka Honorowego.

Równoległe do działalności dydaktycznej i naukowej Jerzy Szablowski wznowił prace nad inwentaryzacją zabytków, w latach 1945-1946, okresowo pełniąc obowiązki kierownika Sekcji Inwentaryzacyjnej Państwowego Instytutu Sztuki i Inwentaryzacji. W 1945 r. na ogólnopolskiej sesji historyków sztuki przedstawił stan problematyki inwentaryzacyjnej, a w 1948 r. wydał autorskie opracowanie kolejnego tomu *Inwentarza Zabytków*, obejmującego powiat żywiecki. Świadomość ogromu zniszczeń, jakie nastąpiły w wyniku II wojny światowej, skłoniła Go do opracowania w tym samym roku nowych założeń inwentaryzacji, w postaci *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, który miał zapewnić szybkie wstępne rozeznanie stanu obiektów i stanowić podstawę dla przygotowania właściwego inwentarza. Koncepcja ta, modelowo zrealizowana w postaci opracowanego pod redakcją Jerzego Szablowskiego katalogu zabytków województwa krakowskiego (1951-1953), stała się podstawą do trwających do dziś prac prowadzonych przez Instytut Sztuki PAN w Warszawie. W ten sposób obecny, liczący się w Europie, dorobek polskiej inwentaryzacji wyrasta w znacznym stopniu z myśli Profesora, jakkolwiek myśli tej nie udało się urzeczywistnić w jej, właściwym kształcie. Po ponad czterdziestu latach od rozpoczęcia akcji, znaczna część kraju wciąż

czeka na inwentaryzację, a charakter nowszych tomów katalogu, wobec rezygnacji z perspektywy inwentarza, znacznie odbiega od pierwotnego wzoru. Do problematyki inwentaryzacyjnej Jerzy Szablowski powrócił raz jeszcze w latach sześćdziesiątych, współtworząc i redagując tom katalogu poświęcony Wawelowi.

Przedstawione wyżej fakty wystarczyłyby do zapełnienia niejednej bogatej biografii naukowej. Nie obejmują one jednak dziedziny, która najsilniej zrosła się z postacią Jerzego Szablowskiego. W 1949 r., a więc niemal dokładnie w połowie swego długiego życia, został organizatorem i dyrektorem Muzeum Historii Wawelu, koordynując intensywne prace badawcze o charakterze architektonicznym i archeologicznym. Zainaugurowana w 1975 r. pionierska w swej koncepcji i opracowaniu funkcjonalno-plastycznym ekspozycja rezerwatu archeologiczno-architektonicznego *Wawelu zaginionego* w budynku dawnych Kuchni Królewskich oraz lapidarium i kolekcji kafli, stanowiła częściowe uwieńczenie tych prac (częściowe, bo Profesor planował dalsze badania i znaczne rozszerzenie Muzeum Historii Wawelu.)

1 stycznia 1952 r. Jerzy Szablowski został dyrektorem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, pozostając na tym stanowisku aż do śmierci, czyli przez ponad trzydzieści siedem lat. Oznaczało to jednocześnie przejęcie odpowiedzialności konserwatorskiej za całość najcenniejszego polskiego kompleksu zabytkowego, co zostało podkreślone przez przyznanie Profesorowi prerogatyw konserwatora Wawelu. Pod Jego kierunkiem muzeum wawelskie uzyskało strukturę wewnętrzną konieczną dla należytej pracy (biblioteka, dział dokumentacji fotograficznej, pracownie konserwatorskie), a jednocześnie nadzwyczaj się rozrosło, przez wzbogacenie zbiorów i stworzenie oddziałów zamiejscowych (zamki w Pieskowej Skale i Suchej, dwór w Stryszowie).

Powstało wiele wydawnictw dotyczących Wawelu, obejmujących zarówno problematykę historyczno-artystyczną zabytków wzgórza, jak i zbiorów muzealnych. Ukazały się serie wydawnictw źródłowych, których poziom naukowy był wysoki, katalogi poszczególnych kolekcji, ciągi monografii w ramach Biblioteki Wawelskiej, wreszcie monumentalne *Studia do Dziejów Wawelu*. Nie zaniebano też edycji popularnych, o charakterze albumowym, przewodników i folderów. Do wszystkich

tych opracowań Profesor wnosił swój znaczący wkład — inspirując ich wydanie, udzielając pomocy i wydając życzliwą, choć nieraz surową ocenę. Jego sposób pracy, dogłębne rozważanie wszelkich aspektów publikacji pochłaniało nadzwyczaj wiele czasu. Naturalne w tych warunkach wydłużenie cyklu redakcyjno-drukarskiego niektórych prac było z reguły rekompensowane przez jakość i trwałość wyników naukowych. Dorobek w zakresie wydawnictw wawelskich, powstałych pod egidą Profesora Jerzego Szablowskiego, jest naprawdę imponujący i obejmuje wszystkie w zasadzie typy publikacji, koniecznych do właściwego funkcjonowania muzeum i przekazania odbiorcom sztuki o bardzo zróżnicowanym przekroju społecznym i poziomie intelektualnym możliwie pełnej informacji o zbiorach. To, że nie ma ich w ciągłej sprzedaży w księgarniach, wynika wyłącznie z anomalii naszego rynku wydawniczego, z tego, że wznowienie udanej i przynoszącej dochód pozycji wymaga niekończących i trudnych starań.

Apogeum wawelskiej działalności Jerzego Szablowskiego wiązało się z akcją na rzecz odzyskania skarbów narodowych, wywiezionych w czasie II wojny światowej do Kanady, ze Szczerbcem i jagiellońską kolekcją arrasów. W 1958 r. Profesor przewodził Komisji Ekspertów, która wynegocjowała zwrot i zorganizowała przewiezienie do kraju owych bezcennych zabytków. Powrót skarbów wawelskich w latach 1959 i 1962 stanowił prawdziwe święto narodowe, a ich włączenie do ekspozycji, przeprowadzone z nadzwyczajnym wyczuciem i smakiem, postawiły zamek na Wawelu wśród muzeów liczących się w skali międzynarodowej. Oprócz komnat nową szatę otrzymał wówczas Skarbiec Koronny (1959, 1965) oraz przepiękna ekspozycja *Wschód w zbiorach wawelskich* (1965), prezentująca jedyną w swoim rodzaju sekwencję wnętrzą namiotów tureckich..

Obok zabiegów związanych ze zwrotem obiektów przechowywanych w Kanadzie, Jerzy Szablowski prowadził systematyczną akcję na rzecz wzbogacania zbiorów Zamku Królewskiego. Szczególnie zabiegał o obiekty związane z historią Polski, a zwłaszcza o regalia, które mogłyby przyczynić się do odtworzenia charakteru i atmosfery dawnej rezydencji królewskiej. Wykazywał wiele energii przy wyszukiwaniu muzealiów „wawels-

kiej” klasy, a jednocześnie równie wiele taktu w pertraktacjach zmierzających do zakupu, względnie uzyskania depozytu lub daru. Jest przy tym warte podkreślenia, że w czasach, gdy inne instytucje muzealne niezbyt szanowały cudze prawo własności, Profesor nigdy nie występował z pozycji siły wobec właścicieli interesujących Go przedmiotów. Dzięki temu do zbiorów wawelskich wpływały na stałe depozyty, sukcesywnie nabywane od właścicieli. W ten sposób udało Mu się też zakupić na terenie kraju całe kolekcje: broni Brunona Konczakowskiego (1961) i tkanin wschodnich W. i J. Kulczyckich (1964). Dla akcji na rzecz zdobywania godnych Wawelu obiektów za granicą potrafił pozyskać pomoc Polonii, szczególnie tak bezcennych współpracowników, jak Julian Godlewski ze Szwajcarii, fundator wielu obiektów najwyższej klasy, czy Andrzej Ciechanowiecki z Londynu, niestrudzony łowca poloników i hojny ofiarodawca.

Obok stale rozwijanej i ulepszanej stałej ekspozycji pod kierunkiem Profesora Jerzego Szablowskiego odbyły się trzy wielkie wystawy problemowe, o charakterze historyczno-artystycznym: *Tysiąc lat stosunków polsko-węgierskich* (Kraków-Budapeszt, 1970), *Sztuka dworu Wazów* (Kraków-Sztokholm, 1976) i *Odsiecz wiedeńska 1683* (Kraków, 1983).

W kształceniu ekspozycji muzealnych inspirowanych przez Jerzego Szablowskiego, a realizowanych przez grono współpracowników z mgr Janiną Gostwicką i autorem oprawy plastycznej, prof. Adamem Młodzianowskim, łączy się klarowność koncepcji historyczno-dydaktycznej ze znakomitą efektem estetycznym. Zrodzona w ten sposób atmosfera wnętrza wawelskich, będących przecież w znacznym stopniu rekonstrukcją, nabrała przejmującego autentyzmu.

Stało się tak w znacznym stopniu dlatego, że jak w pracy naukowej, tak i w praktyce muzealnej Profesor do końca życia zachował zdolność bezpośredniego kontaktu z dziełem sztuki, niemal dziecinnej radości, rodzącej się wobec jego piękna i zawartego w nim przesłania historycznego. Jest to jedna z najcenniejszych wskazówek dla tych, którzy zostali powołani do kontynuowania Jego dzieła.

Magdalena Piwocka

Jan K. Ostrowski